

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/11085,Harry-Houdini.html>
2024-04-18, 23:54

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Harry Houdini

5 sierpnia 1926 roku najślawniejszy sztukmistrz Harry Houdini, alias „König der Handschellen” (Król kajdanek), pokazał swój popisowy numer - uwięziony w specjalnej trumnie pozostawał pod wodą przez 1 godzinę. Takie sztuczki sprawiły, że Houdiniego uważano w Europie za ewenement.

Houdini zanany był z tego, że w wielu miastach Anglii, Holandii, Niemiec, Francji, czy Rosji, prowokował policję do aresztowania, co też czyniono po szczegółowej kontroli, po czym z więzienia uciekał. Będąc w Rosji zbiegł z transportu więźniów na Syberię. Przyznał potem, że gdyby ta sztuczka się nie udała, klucz do uwolnienia otrzymałby dopiero na końcu podróży.

Przykra rzecz stała się natomiast w Kolonii, kiedy jeden z oficerów policji oskarżył Houdiniego, że uwalniał się z więzów nie za pomocą sprytu, siły, czy innych umiejętności, ale przekupstwa.

Pewnego lata w Niemczech Houdini - König der Handschellen - został oskarżony o oszukiwanie niemieckiego społeczeństwa. Aby oczyścić się z zarzutów czynionych przez policjanta o nazwisku Werner Graff, iluzjonista wystąpił na drogę sądową, zrobił to po części również dlatego, że na sztuczках, karłach i brodatych kobietach można było nieźle zarobić, a zła prasa natychmiast powodowała stratę zysków.

Cała sprawa dotyczyła przedstawienia, kiedy nagi Houdini, w obecności trzystu policjantów został skrupowany, jego ramiona związane z tyłu tułowia, usta zakneblowano, a ciało zakuto w łańcuchy zamykane na sześć kłódek. W ciągu niecałych sześciu minut Houdini uwolnił się z kajdan, zyskując

olbrzymi poklask i reklamę. Później przyznał, że jest jedynym europejskim artystą, któremu policja niemiecka wystawiła certyfikat.

Była to również odpowiedź na artykuł pt. "Ujawnienie prawdy o Houdinim", w którym oskarżano go o próbę *przekupienia* policjanta z Kolonii - Wenera Graffa - tak, by pomógł mu uciec z więzienia, a także opłacenie straży miejskiej (cywilnej), do wspólnego sfabrykowania przedstawienia. Jak podaje portal *pbs.org*, Houdini natychmiast zatrudnił wybitnego prawnika, pozywając zarówno policjanta, jak i gazetę o oszczerstwo.

Proces był szeroko opisywany przez prasę niemiecką. Policjant Graff zeznał, że Houdini ofiarował mu na początek 20 marek, w zamian za założenie specjalnych kajdanek i zapasowy kluczyk. Houdini oczywiście temu zaprzeczył, mówiąc, że gdy wyszedł z propozycją przedstawienia w obecności szefa policji kolońskiej, jego wniosek został odrzucony. Dalej policjant twierdził, że sztukmistrz oszukał widownię, *przekupując* człowieka o nazwisku Lott. Ten również miał mu zapewnić zapasowy klucz. W odpowiedzi Houdini powiedział, że to Graff chciał, by do przedstawienia wykorzystano kłódkę zepsutą, z gruntu nie do otworzenia, jednocześnie przyznał, że zaoferował wspomnianemu mężczyźnie co nieco, gdyby ostrzegł go przed prawdopodobnym podstępem.

Proces Houdiniego przeistoczył się w przedstawienie, kiedy przewodniczący składu sędziowskiego poprosił go o otwarcie zamka bez pomocy narzędzi. Houdini zgodził się na taką demonstrację, jednakże w obecności tylko sędziego, po czym uwolnił się z kajdan, a jedyny świadek uznał, że Houdini mówi prawdę.

Kilka miesięcy później Graff przegrał proces apelacyjny, podczas którego Houdini otworzył kolejną kłódkę przygotowaną przez policjanta. Po tym incydencie Graff musiał zapłacić sówitą karę, a także pokryć koszty sądowe i zwrócić pieniądze za utracone korzyści Houdiniego.

Po zwycięstwie, podczas wielkiej fety, magik ofiarował kajdanki strażnikowi sądowemu, Hendrickowi Dieterowi, z którym zdążył się zaprzyjaźnić podczas procesu.

Źródła: pbs.org; magictrics.com; toobworld.blogspot.com